

Sygn. akt I ACa 288/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Sobieraj (spr.)
------------------------	-----------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2022 roku na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: Z. L.

przeciwko: Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 listopada 2021 roku, sygn. akt I C 164/20

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda Z. L. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w S. kwotę 240 [dwustu czterdziestu] złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokat K. K. kwotę 120 [stu dwudziestu] złotych, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym.**

Tomasz Sobieraj

Sygn. akt I ACa 288/22

UZASADNIENIE

Powód Z. L. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w S. kwoty 200 000 złotych z odsetkami ustawowymi w przypadku zwłoki w płatności tytułem zadośćuczynienia za naruszenia dóbr osobistych podczas wykonywania kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w S..

Pozwany Skarb Państwa - Areszt Śledczy w S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2021 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie:

- w punkcie pierwszym oddalił powództwo;

- w punkcie drugim zasądził od powoda Z. L. na rzecz Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w S. kwotę 240 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

- w punkcie trzecim przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokat K. K. kwotę 240 złotych powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Z. L. w przeszłości odbywał wielokrotnie karę pozbawienia wolności. Był osobą uzależnioną od alkoholu oraz środków psychotropowych i odurzających. Kary odbywał częściowo na oddziałach terapeutycznych. Był też osobą palącą. Obecnie posiada status osoby osadzonej od lipca 2017 roku. Karę tę powód odbywał kolejno w Zakładach Karnych i Aresztach Śledczych W. B., Ż., W. S., W. B., M., W., W. S., W., M.. W trakcie pierwszego okresu odbywania kary od 25 lipca 2017 roku do 26 czerwca 2018 roku Z. L. posiadał status osoby palącej. W trakcie odbywania tej kary w Zakładzie Karnym w Ż., w dniu 25 czerwca 2018 roku powód złożył do akt osobopoznawczych oświadczenie, iż z dniem 25 czerwca 2018 roku zaprzestał palenia wyrobów tytoniowych. W dniu 28 sierpnia 2018 roku podczas przyjęcia do ZK w W. powód złożył oświadczenie, iż nadal jest osoba niepalącą. Status osoby niepalącej de facto posiadał do 19 grudnia 2018 roku. Dnia 20 grudnia 2018 roku, ale ponownie ze statusem osoby palącej, powód został przetransportowany z Aresztu Śledczego w M. do Aresztu Śledczego w S.. Przyczyną zmiany jednostki penitencjarnej przez Z. L. była konieczność przeprowadzenia w miejscu docelowym czynności procesowych z jego udziałem.

W okresie od dnia 20 grudnia 2018 roku do 02 stycznia 2019 roku Z. L. przebywał na oddziale (...) w celi nr (...) Aresztu Śledczego w S.. Była to cela przeznaczona dla pięciu osób, ale realnie zajmowało ją podczas pobytu powoda czterech osadzonych z grupą klasyfikacyjną „R”. Wraz z powodem w celi mieszkali: M. S. (1), A. K. i M. M.. Cela ta była przeznaczona dla osadzonych palących papierosy. Z jednostki macierzystej Aresztu Śledczego w M. powód przybył jako osadzony o kodzie: SKDRKPMYOC. Zapis ten oznaczał, że: SKD - skazany jest dorosły, R – recydywista, K – karany, P – palący/używający wyrobów tytoniowych; M – mężczyzna. Dnia 02 stycznia 2019 roku powód przedłożył wychowawcy pisemne oświadczenie o nieużywaniu wyrobów tytoniowych. W reakcji na powyższe powód został jeszcze tego samego dnia, przeniesiony do celi dla osób niepalących. Zmiana lokalizacji więźnia po złożeniu oświadczenia była wykonywana przez funkcjonariuszy Służby Więziennej każdorazowo bez zbędnej zwłoki. Wyjątkiem były sytuacje, gdy do zgłoszenia zmiany dochodziło w godzinach późnych wieczornych/nocnych. Wówczas do zamiany celi dochodziło dnia następnego. Przez dalszy okres pobytu w jednostce pozwanej tj. od dnia 02 stycznia 2019 roku do 08 stycznia 2019 roku Z. L. przebywał już na oddziale (...) w celi (...) dla osób niepalących. Dnia 08 stycznia 2019 roku został przetransportowany do Aresztu Śledczego W. – G..

Dnia 11 stycznia 2019 roku powód złożył skargę do Okręgowego Inspektora Służby Więziennej w S. na bezprawne osadzenie w celi dla osób używających wyrobów tytoniowych oraz nierespektowanie przez AŚ w S. wskazania, iż powód ma odbywać karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu półotwartego. Skarga została uznana przez organ za nieuzasadnioną w całości. W toku postępowania wyjaśniającego ustalono, że zmiana celi z klasyfikacji dla palących na dla niepalących nastąpiła bez zbędnej zwłoki, a prawo powoda do odbywania kary w zakładzie półotwartym było zawieszane okolicznościami faktycznymi i warunkami technicznymi jednostki penitencjarnej.

Następnie w okresie od 23 maja 2019 roku do 04 czerwca 2019 roku Z. L. ponownie przebywał w Areszcie Śledczym w S.. Tym razem został osadzony na oddziale (...) w celi nr (...). Oddział (...) nie wchodzi w skład oddziałów psychiatrycznych AŚ S.. Szpital więzienny znajduje się w tym samym budynku, ale piętro wyżej. Cele mieszkalne na oddziale (...) mają jednak niestandardowe wyposażenie m.in. zainstalowane są w nich kamery monitoringu. Kamery te są w warunkach standardowych wyłączone. Po wydaniu zarządzenia o stosowaniu wobec osadzonego stałego monitoringu wydawana jest pisemna decyzja ich uruchomienia. Do tego w celi zamontowana jest kratka koszowa, a na łóżkach pasy zabezpieczające. Prąd w gniazdkach jest włączany z poziomu dyżurki na prośbę osadzonego. Do tego sprzęty kwaterunkowe są przymocowane na stałe do podłogi. Jednocześnie cele te mają większą powierzchnię w stosunku do tych ulokowanych na innych oddziałach. Także łóżka mają większą szerokość, niż w pozostałych celach zakładu. Przyczyną zastosowania innych parametrów cel bloku (...) było pierwotnie planowane wykorzystanie ich dla osadzonych z zaburzeniami psychiatrycznymi. Zakładany plan ostatecznie jednak nie został zrealizowany z uwagi na

zawieszenie działalności oddziału psychiatrycznego. Cele wykorzystuje się, więc dla więźniów bez zaburzeń. Oddział (...) nie ma również oznaczenia, jako oddział specjalny, przeznaczony dla więźniów niebezpiecznych.

Po opuszczeniu Aresztu Śledczego w S. dnia 20 czerwca 2019 roku powód ponownie wniósł skargę do Okręgowego Inspektora Służby Więziennej, tym razem dotyczącą bezpodstawnego osadzenia go w celi dla osób z zaburzeniami psychiatrycznymi. Tak jak w przypadku pierwszej skargi otrzymał od organu nadzoru decyzję negującą występowanie ww. okoliczności.

We wszystkich celach zajmowanych przez powoda w pozwanej jednostce cele wyposażone były w miskę ustępową, spluczkę, umywalkę z bieżącą wodą (zimna i ciepła), lustro, półkę oraz szafkę na rzeczy osobiste. Kąciki sanitarne były trwale oddzielone od reszty pomieszczenia.

Zarówno w czasie pierwszego pobytu w AŚ w S., jak i kolejnego Z. L. nie zgłaszał dolegliwości psychicznych. W książeczce zdrowia osadzonego nie ma informacji od lekarza specjalisty o rozpoznaniu u niego występowania zaburzeń adaptacyjnych. Powód nie był też konsultowany psychiatrycznie. Nie zgłaszał także dolegliwości układu oddechowego, ani bólów głowy.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał powództwo za nieuzasadnione. Wskazał, że podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 417 k.c. w związku z art. 448 k.c. i art. 445 k.c. i w związku z art. 23 i 24 k.c.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w niniejszej sprawie powód podnosił, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci zdrowia poprzez umieszczenie go w nieodpowiednich celach. Pozwany broniąc się przed roszczeniem pozwu zanegował fakt występowania nieprawidłowości przy wykonywaniu kary izolacyjnej wobec Z. L.. Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu szczegółowego postępowania dowodowego przychylił się do stanowiska strony pozwanej.

Przechodząc do szczegółowego omawiania pierwszego wysuniętego przez Z. L. zarzutu, a dotyczącego umieszczenia go w celi dla osób stosujących wyroby tytoniowe Sąd Okręgowy wskazał, iż okoliczność ta znalazła rzeczywiście potwierdzenie w rozstrzyganym stanie faktycznym. W ocenie Sądu Okręgowego nie posiadała jednak przymiotu bezprawności niezbędnego do włączenia przesłanek odpowiedzialności kompensacyjnej zobowiązanego. Sąd Okręgowy zauważył, że dla oceny charakteru działania pozwanego w tym zakresie kluczowe znaczenie miało ustalenie procedur poprzedzających podjęcie decyzji o ulokowaniu osadzonego w danej celi. Sąd Okręgowy wziął zatem pod uwagę, że poza sporem w niniejszym postępowaniu było to, że w zakładach karnych, w tym w pozwanej jednostce penitencjarnej, stosowany jest podział więźniów na dwie kategorie w zależności od reprezentowanego przez nich stanowiska względem wyrobów tytoniowych. Jako okoliczność pewną Sąd uznał również to, że osadzony może w każdym czasie zmienić swoje stanowisko w tej sprawie. Na podstawie zeznań świadka M. R. Sąd Okręgowy ustalił, iż w krajowym systemie wykonywani kar izolacyjnych stosowany jest specjalistyczny system oznaczeń skazanych pozwalający na ustalenie podstawowych (m. in. dla kwestii rozmieszczenia w zakładzie penitencjarnym) cech więźnia. W tymże systemie na dzień 20 grudnia 2018 roku powód posiadał kod SKDRKPMYOC oznaczającym, iż jest dorosłym mężczyzną, skazanym na karę izolacyjną w warunkach recydywy, deklarującym zażywanie wyrobów tytoniowych. Następnie zgodnie z charakterystyką został umieszczony w celi dla mężczyzn, odbywających karę pozbawienia wolności nie pierwszy raz i palącymi papierosy. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że nie znalazło potwierdzenia w żadnym źródle dowodowym zawnioskowanym przez stronę powodową twierdzenie powoda, że po zakwaterowaniu na oddziale (...) w celi nr (...) wielokrotnie zgłaszał niewłaściwe jego zakwalifikowanie pod względem stosunku do wyrobów tytoniowych. Sąd Okręgowy zauważył, że Z. L. w pozwie i podczas przesłuchania na rozprawie wskazał, iż interweniował o zmianę celi kilkukrotnie zarówno u wychowawcy, jak i oddziałowego. Następnie wobec bezskuteczności próśb ustnych sporządził pisemną skargę do Okręgowego Inspektora Służby Więziennej w S.. Zdaniem Sądu Okręgowego tak przedstawiona wersja wydarzeń stoi jednak w opozycji do dowodów z dokumentów i zeznań świadków. Sąd Okręgowy podkreślił, że na okoliczność warunków jakie panowały w celi (...) Aresztu Śledczego w S. przesłuchał wielu świadków, i to zarówno będących osadzonymi jak i funkcjonariuszami służby więziennej. Żaden z nich jednak niezależnie od zajmowanej pozycji nie potwierdził, aby słyszał osobiście prośbę powoda o przeniesienie

do innej celi. W tym miejscu Sąd Okręgowy kierując się doświadczeniem życiowym zwrócił uwagę na okoliczność, iż powierzchnia celi w jednostkach penitencjarnych jest obiektywnie nieduża. W przypadku celi (...) na stałe osadzonych w niej było czterech skazanych. W takich warunkach zachowanie prywatności jest znacznie utrudnione i normalnym jest, że współosadzeni słyszą treść rozmowy jednego z nich z funkcjonariuszami Służby Więziennej. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy osadzony poprosi o rozmowę prywatną. Sąd Okręgowy zauważył zatem, że przesłuchani w sprawie świadkowie M. S. (1), A. K. i M. M. nie wskazali, ani na to, aby bezpośrednio słyszeli wniosek ustny powoda o zmianę celi, ani nie wspominali w swoich zeznaniach, aby Z. L. wnosił o rozmowę prywatną z wychowawcą bądź oddziałowym.

Nie uszło uwadze Sądu Okręgowego, że do pozwu Z. L. załączył pisemne oświadczenia przywołanych współosadzonych, w którego treści wskazali oni po pierwsze, iż są osobami palącymi oraz, że słyszeli jak powód informował wychowawcę oraz oddziałowego iż jest osobą niepalącą (k. 8-9). Sąd Okręgowy odmówił jednak waloru wiarygodności temu dowodowi z dokumentów. Dokonując jego analizy Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że treść wszystkich trzech oświadczeń jest identyczna. Do tego zostały one sporządzone w tej samej dacie, co w ocenie Sądu Okręgowego jest dość rzadkie w przypadku oświadczeń dobrowolnych. Zdaniem Sądu Okręgowego wspólne cechy wszystkich trzech pism wskazują wręcz, że powstały one jednocześnie pod wpływem tego samego impulsu. Sąd Okręgowy nadto wziął pod uwagę, że podczas składania zeznań przed Sądem świadek M. M. podał, iż ww. oświadczenie zostało napisane na wyraźną prośbę Z. L. i wręcz pod jego dyktando. Z kolei już przesłuchany w charakterze świadka M. S. (2) wprost wskazał, iż jeżeli osadzony zgłaszał administracji, iż zaprzestał palenia, natychmiast przenoszony był do celi dla niepalących. Tym samym świadek ten, po pouczeniu go o odpowiedzialności karnej oraz po złożeniu przyrzeczenia zeznał odmiennie, niż wcześniej napisał w swym oświadczeniu. Sąd Okręgowy nadto dostrzegł, że świadkowie zanegowali prawdziwość przytoczonego w oświadczeniu zarzutu, jakoby byli świadkami, jak powód informował funkcjonariuszy Służby Więziennej o tym, iż jest osobą niepalącą. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał za gołosłowne, a w konsekwencji też nieprawdziwe twierdzenia, iż ustne zgłoszenia miały miejsce, ale zostały bezprawnie zignorowane. Jak podali świadkowie przenoszenie skazanego z uwagi na deklarację używania bądź nie wyrobów tytoniowych jest praktyką powszechnie wykonywaną i to z reguły w trybie pilnym. Sąd Okręgowy na podstawie zaoferowanego przez powoda materiału dowodowego nie znalazł podstaw do tego, aby uznać że w stosunku do Z. L. wystąpiły nadzwyczajne okoliczności wpływające na opóźnienie w realizacji wniosku.

Dalej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że po złożeniu oświadczenia na piśmie, a więc w sposób pewny i jednoznaczny zmiana celi dokonana została przed upływem doby. Sąd Okręgowy w tym miejscu zwrócił uwagę, że powód w ciągu odbywania kary pozbawienia wolności zmieniał swój stosunek do zażywania wyrobów tytoniowych. Wobec powyższego w ocenie Sądu niekonsekwencja powoda implikowała realnie konieczność składania przez niego deklaracji konkretnych i pewnych. Taki charakter miało zdaniem Sądu Okręgowego oświadczenie z dnia 02 stycznia 2019 roku które skutek w postaci zmiany celi wywarło natychmiast. Zdaniem Sądu Okręgowego powód wcześniej, nawet jeśli podejmował jakieś rozmowy w przedmiocie skarg na umieszczenie w osadzonymi palącymi, być może zrobił to w sposób niedostatecznie klarowny, aby mogło to stanowić podstawę zmiany miejsca zakwaterowania.

Kończąc omawianie tego zarzutu Sąd Okręgowy wskazał, iż w świetle zebranego materiału dowodowego skłania się bardziej ku twierdzeniu, że do zgłoszeń ustnych w ogólnie nie doszło. Sąd Okręgowy dostrzegł bowiem, że powód w swoich zeznaniach co do chronologii wydarzeń pozostaje już w sprzeczności z dowodami z dokumentów. Podczas składania zeznań na rozprawie w dniu 25 listopada 2021 roku Z. L. podał, iż kilkakrotnie ustnie zgłaszał chęć zmiany celi z uwagi na status osoby niepalącej. Nie przyniosły one jednak skutku wobec czego postanowił napisać skargę do Wojewódzkiego Inspektora Służby Więziennej w S.. Według powoda dopiero po wniesieniu tej skargi jego prośba została zrealizowana. Sąd Okręgowy dostrzegł jednak, że z dowodów z dokumentów wynika, że powód dnia 02 stycznia 2019 roku został przeniesiony z celi (...) do (...). Następnie dnia 08 stycznia 2019 roku opuścił AŚ w S.. Wspominana skarga została natomiast sporządzona dnia 11 stycznia 2019 roku

Zdaniem Sądu Okręgowego tak samo nieprawdziwe są zeznania powoda co do momentu definitywnego zaprzestania palenia przez niego papierosów. Sąd Okręgowy zauważył, że podczas przesłuchania przed Sądem powód wskazał, iż jest osobą niepalącą nieprzerwalnie od stycznia 2018 roku Sąd Okręgowy dostrzegł jednak, że z oświadczenia powoda z dnia 25 czerwca 2018 roku wynika, że zaprzestał używania wyrobów tytoniowych nie od stycznia (jak twierdził na

rozprawie) ale od 25 czerwca 2018 roku. W ocenie Sądu Okręgowego nie jest przekonujące wyjaśnienie powoda, że posłużył się w oświadczeniu datą „25 czerwca 2018 roku” wyłącznie dlatego, że z tym dniem przenoszony był do innego zakładu karnego i chodziło o to, by umieszczony został w celi dla niepalących. W trakcie pobytu w ZK w Ż. nie zadbał zaś o zmianę statusu z „P” (palącego) na „N” (niepalącego) wyłącznie dlatego, iż w ZK w Ż. palący osadzeni nie palili w celach (choć mogli), ale wychodzili na świeże powietrze. Zdaniem Sądu Okręgowego w świetle jednoznacznej treści oświadczenia „zaprzestałem z dniem ...” trudno tłumaczyć to uznać za przekonujące. Sąd Okręgowy wskazał nadto, że z historii osadzenia powoda i stosowanego tam oznaczenia wynika, że jeszcze w sierpniu 2018 roku oraz grudniu 2018 roku w AŚ w M. nadano mu oznaczenie osadzonego palącego. Po opuszczeniu AŚ w S. Z. L. ponownie zmienił swój stosunek co do wyrobów tytoniowych m. in. wskazując w AŚ W. G. w czerwcu 2019 roku, że jest osobą palącą, zaś miesiąc później w ZK w G. już nie. Zdaniem Sądu Okręgowego wszystko to wskazuje, iż zeznaniom powoda nie można dać wiary w żadnej części.

Tak samo za niewiarygodne i niewykazane innym dowodem Sąd Okręgowy uznał twierdzenia strony powodowej o negatywnym wpływie dymu papierosowego na zdrowie Z. L. Sąd Okręgowy podkreślił, że wiedzą powszechnie znaną jest to, że palenie bierne (wdychanie dymu papierosowego) jest szkodliwe dla zdrowia człowieka. Sąd Okręgowy jednocześnie zwrócił uwagę, że odpowiedzialność odszkodowawcza, której dochodzi w niniejszym postępowaniu powód jak sama nazwa wskazuje opiera się jednak na ścisłej korelacji działania/zaniechania pozwanego i wystąpieniem szkody. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszym postępowaniu powód powstania szkody na skutek przebywania w celi dla palących nie wykazał. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia Z. L., iż w czasie pierwszego pobytu w AŚ w S. od dymu papierosowego miał kaszel i bóle głowy nie znalazły potwierdzenia, ani w treści zeznań świadków (współwięźniów), ani w zapisach uczynionych w dokumentacji medycznej powoda. Brak wystąpienia objawów prawdopodobnie związany był z tym, że powód w celi dla palących przebywał stosunkowo krótko, bo niespełna dwa tygodnie (20.12.2018 – 02.01.2019 roku). Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że o ile istotnie był osobą nieużywającą wyrobów tytoniowych, mógł i powinien wcześniej zareagować odpowiednio stanowczo, składając stosowne oświadczenie do akt już w dniu przyjęcia go do Aresztu Śledczego w S. .

Podsumowując pierwszy zarzut powoda Sąd Okręgowy uznał, iż w osadzeniu Z. L. w celi dla osób palących w okresie od dnia 20 grudnia 2018 roku do 02 stycznia 2019 roku było zgodne z prawem oraz z wiedzą, jaką wówczas funkcjonariusze służby więziennej posiadali na temat cech osobistych osadzonego. W dodatku nie przyniosło wymiernych szkód dla zdrowia powoda.

Drugi zarzut dotyczył umieszczenia w celi (...) na oddziale (...) w okresie od 23 maja 2019 roku do 04 czerwca 2019 roku Powód wywodząc naruszenie swoich dóbr osobistych w tym działaniu wskazywał, iż bezprawnie został zmuszony do przebywania „z osobami wysoce zdemoralizowanymi, które odbywały karę pozbawienia wolności typu zamkniętego”. Dalej Z. L. wskazał jeszcze, że cela znajdowała się na oddziale psychiatrii, co miało również stanowić przejaw naruszenia jego dóbr osobistych. Sąd Okręgowy takiego stanowiska powoda nie podzielił. Prowadząc postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy wręcz przeciwnie powziął przekonanie, iż przez cały okres pobytu powoda w pozwanej jednostce penitencjarnej miał on zapewnione warunki dobre, a podczas drugiego pobytu (na oddziale (...)) nawet bardzo dobre). Sąd Okręgowy zauważył, że niezależnie, czy to były cele na oddziale (...) (cele nr (...)) czy (...) powód miał do dyspozycji własne łóżko wraz z pościelą, kącik sanitarny do wykonywania zabiegów higienicznych (z bieżącą ciepłą i zimną wodą) oraz sztuczne oświetlenie. Na oddziale (...) wszystko to było nawet w stanie bardzo dobrym, albowiem jak zeznał świadek M. R. cele na tym bloku były świeżo po remoncie. Nadto powodowi zostało zapewnione prawo do prowadzenia korespondencji i odbierania paczek. Podlegał on również całodobowej opiece lekarskiej, a w przypadku poczucia krzywdy miał możliwość składania skarg i wniosków do właściwych organów państwa. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można zatem stwierdzić, że powód w okresie pobytu w AŚ w S. znajdował się w warunkach skrajnie niekorzystnych, godzących w jego dobra osobiste. Sąd Okręgowy nie zanegował przy tym, że odbywanie kary pozbawienia wolności może wiązać się z pewnymi niedogodnościami i nie przeczy nawet, że takowe wystąpiły podczas pobytu u pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego ich rozmiar i klasyfikacja nie były jednak na tyle poważne, aby uzasadniały przyznanie odszkodowania.

Sąd Okręgowy zauważył, że w niniejszym postępowaniu powód przyjmuje postawę roszczeniową, wywodzi pretensje, że znalazł się w środowisku, które mu nie odpowiada. Powoda razi, jak sam pisze, stopień zdemoralizowania współosadzonych, agresywna postawa wobec drugiego człowieka. Sąd Okręgowy podkreślił zatem, że jednocześnie Z. L. zapomina, iż popełniając czyn zabroniony, za którego popełnienie obydwaj karę pozbawienia wolności, stał się automatycznie częścią tej grupy społecznej. Co więcej Z. L. ma status recydywisty, a więc osoby powracającej do popełnienia przestępstwa. Zdaniem Sądu Okręgowego w tych warunkach trudno zgodzić się z założeniem, że powód nie jest osobą zdemoralizowaną, a jego obcowanie z tego typu osobami jest dla niego krzywdzące. Powód swoim zachowaniem doprowadził do tego, że aktualnie jest zmuszony obcować z osobami, z którymi być może w warunkach wolnościowych unikałby kontaktu. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że w zakładach karnych niekiedy nie ma warunków lokalowych do tego, aby grupować osadzonych pod względem ich stopnia zdemoralizowania. Szczególnie, jeśli osadzony jest przywieziony do jednostki z założeniem, że jego czas pobytu jest krótki i sprowadza się do odbycia koniecznych czynności procesowych. Sąd Okręgowy podkreślił, że Z. L. taki właśnie status posiadał, więc mając świadomość, iż nie jest to docelowe miejsce odbywania orzeczonej kary winien wykazywać większą tolerancję zaproponowanych warunków. Sąd Okręgowy zauważył, że istnieje takie samo prawdopodobieństwo zetknięcia się z osobami agresywnymi (stosującymi agresję werbalną i fizyczną) w Areszcie Śledczym w S., jak i w każdej innej jednostce penitencjarnej, albowiem taki jest przymiot tego miejsca. Sąd Okręgowy w rozstrzyganym stanie faktycznym nie dopatrywał się żadnego zawinionego działania pozwanego, które miałyby warunki odbywania kary przez Z. L. umyślnie pogorszyć. W szczególności Sąd Okręgowy nie znalazł potwierdzenia w dowodach dla twierdzeń powoda o negatywnym wpływie warunków odbywania kary pozbawienia wolności na terenie AŚ w S. na zdrowie fizyczne bądź psychiczne powoda.

Sąd Okręgowy negatywnego wpływu na zdrowie powoda nie dopatrywał się również w okoliczności szczególnego wyposażenia celi na bloku (...). Sąd Okręgowy dostrzegł przy tym, że z uwagi na pierwotnie zakładane przeznaczenie tych pomieszczeń ich wyposażenie odbiegało nieco od standardowych cel mieszkalnych istniejących w zakładach karnych. Jednocześnie Sąd Okręgowy ustalił, iż odstępstwa te były, albo korzystne dla osadzonych tam skazanych, albo pozostawały bez wpływu. I tak kolejno właściwości łóżka, fakt, że było ono szersze Sąd Okręgowy ocenił jako właściwość korzystnie wpływającą na komfort odbywania kary przez Z. L.. Istnienie na bokach łóżka pasów bezpieczeństwa zaś za czynnik neutralny. Sąd Okręgowy zauważył, że powód nie wskazywał, aby zostały one wobec niego lub też wobec współwięźniów użyte. Wobec tego zdaniem Sądu Okręgowego nie wpływały zupełnie na jakość korzystania z łóżka. Tak samo za neutralne Sąd Okręgowy postrzega kwestię ulokowania gniazd elektrycznych na wysokości wyższej, aniżeli standardowo lub przymocowania na stałe mebli do podłoża. Sąd Okręgowy zauważył, że powód powołując się na te specyficzne cechy wyposażenia celi (...) nie wskazywał, iż przywołane właściwości uniemożliwiały korzystanie z tego wyposażenia. Prąd w gnieździe elektrycznym był mu udostępniany przez funkcjonariuszy i nie wystąpiły żadne przypadki nieuzasadnionej odmowy. Zdaniem Sądu Okręgowego największe zagrożenie dla dóbr osobistych powoda mógł mieć potencjalnie monitoring celi. Jednak, jak ustalono na podstawie zeznań świadków M. R. i E. Ł., kamery były w warunkach standardowych wyłączone. Dopiero po wydaniu zarządzenia o stosowaniu wobec osadzonego stałego monitoringu wydawana jest pisemna decyzja ich uruchomienia. W stosunku do Z. L. takowej dyspozycji nie było zatem i nie doszło do oddziaływania systemu monitoringu na osobę powoda.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy uznał, że analogicznie do sytuacji omawianej przy pierwszym zarzucie powód w całej rozciągłości nie udźwignął ciężaru wykazania faktu, że którykolwiek z elementów przypisanych celi (...) był przyczyną powstania realnej szkody po jego stronie. W ocenie sądu Z. L. co najmniej wyolbrzymia swą „traumę”, jakiej doznał w związku z umieszczeniem go w omawianej celi. Sąd Okręgowy podkreślił, że w aktach niniejszej sprawy znajduje się dokumentacja medyczna powoda z której wynika jednoznacznie, iż Z. L. nie zgłaszał dolegliwości psychicznych w czasie pobytu na oddziale (...) w okresie od 23 maja 2019 roku do 04 czerwca 2019 roku. Nie ma informacji od lekarza specjalisty o rozpoznaniu u niego występowania zaburzeń adaptacyjnych. Powód nie był konsultowany psychiatrycznie, ani kierowany na terapię. W tych warunkach twierdzenia powoda, że pobyt w celi na oddziale (...) wiązał się z silnym stresem i realną obawą o własne bezpieczeństwo są w ocenie sądu I instancji tak samo niewykazane jak powstanie szkody z tytułu wdychania dymu tytoniowego podczas pierwszego pobytu w areszcie w S..

Reasumując Sąd Okręgowy wskazał, iż na podstawie całości wyżej przytoczonej argumentacji powództwo wywiedzione przeciwko Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w S. podlegało oddaleniu, czy to z powołaniem na brak wystąpienia przesłanki bezprawności działania pozwanego, czy to brak wystąpienia szkody po stronie powodowej. Zdaniem Sądu Okręgowego warunki bytowe zaoferowane Z. L. podczas obu pobyków objętych żądaniem pozwu zapewniały możliwość odbywania kary pozbawienia wolności w humanitarnych warunkach, a o naruszeniu dóbr osobistych w postaci godności, czy zdrowia nie można mówić.

Na zakończenie Sąd Okręgowy wskazał, że dokonując ustaleń faktycznych oparł się przede wszystkim na dowodach z dokumentów przedstawionych przez pozwanego oraz dowodach z zeznań świadków. Sąd Okręgowy uznał dowody z dokumentów przedłożonych przez pozwanego za w pełni wiarygodne, albowiem ich autentyczność i zgodność z prawdą nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Jedyne dowodowy z dokumentów uznane za Sąd za niewiarygodne pochodziły od strony powodowej i stanowiły oświadczenia pisemne trzech współosadzonych.

W zakresie osobowych źródeł dowodowych Sąd Okręgowy wskazał, iż dał w pełni wiarę dowodom z zeznań świadków M. R., T. M., P. K. i E. Ł.. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że świadkowie ci są funkcjonariuszami Służby Więziennej zatrudnionymi w Areszcie Śledczym w S. w czasie osadzenia w nim powoda, jednak okoliczności te w ocenie sądu w żaden sposób nie mogą dyskwalifikować składanych przez nich zeznań. Sąd Okręgowy wziął bowiem pod uwagę, że zeznania powyższych świadków znajdują pełne potwierdzenie w innych dowodach, zwłaszcza w dowodach z dokumentów. Ich zeznania są spójne i w sposób jasny przedstawiają warunki jakie panowały w zakładzie karnym. Tak samo Sąd Okręgowy w całości uwzględnił zeznania świadka G. B. kierownika oddziału psychiatrii ambulatorium AŚ w S..

Zeznania świadków będących współosadzonymi w AŚ w S. Sąd Okręgowy ocenił ostrożnie. Sąd Okręgowy wskazał, że jest powszechnie wiadomo, że dla osób wchodzących w konflikt z prawem szacunek dla wymiaru sprawiedliwości, którego przejawem jest składanie prawdziwych zeznań, nie jest typowym zachowaniem, w szczególności, gdy dotyczy to spraw innych osadzonych, z którymi wiąże ich szczególna więź wynikająca z osadzenia w jednym zakładzie karnym lub areszcie śledczym. Okoliczność ta wpływa na ocenę wiarygodności zeznań tych świadków. Nadto Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że świadkowie ci przy ocenie warunków socjalno – bytowych wyrażali ocenę emocjonalną, będąc często w równym stopniu, co powód niezadowolonymi z warunków, w których przyszło im odbywać karę pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu Okręgowego oczywistym jest, że będą oni w stosunku do oceny tych okoliczności bardziej krytyczni, albowiem mają interes osobisty w tym, aby uległy one poprawie. Tym niemniej zeznania świadków M. S. (2), A. K. i M. M. pozwoliły w ocenie Sądu O. na poczynienie ustaleń odnośnie warunków osadzenia powoda w zakładzie karnym i zostały uznane za wiarygodne w tej części, w której korespondowały ze sobą nawzajem. Sąd Okręgowy nie dał natomiast wiary w całości zeznaniom P. R., albowiem podawane przez świadka okoliczności w żadnej części nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie. Odnośnie zeznań świadka M. Ł. Sąd Okręgowy wskazał, iż pominął ten dowód rozprawie w dniu 25 listopada 2021 roku Na okoliczność warunków bytowych panujących w AŚ w S. Sąd przeprowadził dowód z zeznań ośmiu innych osób, których zeznania nie potwierdziły wersji wskazanej przez powoda. Wobec tego przesłuchiwanie kolejnej osoby na tę samą okoliczność okazało się zdaniem sądu zbędne, szczególnie, że wiązało się to ze znaczną trudnością.

Dowód z zeznań stron Sąd Okręgowy ograniczył zgodnie w wnioskiem obu stron do zeznań powoda. Zeznaniom Z. L. Sąd Okręgowy nie dał wiary w żadnej części, uznając że stały one w sprzeczności z dowodami z dokumentów, nawet co do kolejności chronologicznej zdarzeń. Nadto charakteryzowały się znacznym stopniem emocjonalności powoda i w efekcie bardziej stanowiły przejaw jego subiektywnego poczucia krzywdzi, i roszczeniowej postawy, aniżeli odpowiadały faktom obiektywnym.

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowił art. 98 § 1 k.p.c. Na poniesione przez pozwanego koszty procesu składały się koszty zastępstwa procesowego wykonywanego przez zawodowego pełnomocnika w wysokości 240 złotych. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się okoliczności przemawiających za zwolnieniem powoda od obowiązku zwrotu

kosztów na rzecz przeciwnej strony procesu wskazując, że nie jest wystarczające jedynie powoływanie się strony na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu Sąd orzekł w na podstawie § 14 ust. 1 pkt 26 w związku z § 2 i § 4 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, przyznając od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Szczecinie na rzecz adwokata K. K. kwotę 240 złotych podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, tj. w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 448 k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez całkowicie błędne uznanie, iż powód nie sprostał ciężącemu na nim obowiązki wykazania poniesionej w związku z bezprawnym działaniem pozwanego, szkody, podczas, gdy sąd pierwszej instancji całkowicie niezasadnie uznał za niewiarygodne i wręcz pominął zeznania powoda wskazujące na doznaną krzywdę w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych, co stanowiło wprost o doznanej przez niego szkodzie,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które to naruszenia mają istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy, a mianowicie

a) art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie przez sąd pierwszej instancji istotnych dla sprawy okoliczności i dowodów oraz dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynienia błędnych ustaleń faktycznych całkowicie niezgodnych z zebraniem materiałem dowodowym i zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego w postaci:

- braku uznania, iż umieszczenie powoda w celi dla osób palących, podczas, gdy on nie używał tytoniu, nie stanowiło bezprawnego działania po stronie pozwanej i nie naruszało dóbr osobistych powoda, podczas, gdy powód winien być osadzony w celu dla osób niepalących z uwagi na złożone wcześniej oświadczenia, zaś pozwany działał wbrew prawu,

- uznaniu za niewiarygodnych dokumentów w postaci trzech oświadczeń współosadzonych z powodem, podczas, gdy strona pozwana nie podważała ich wiarygodności, zaś żaden ze świadków nie zaprzeczył, ażeby takie oświadczenie sporządził, fakt, iż oświadczenia te zostały sporządzone na prośbę powoda, nie odbiera im waloru wiarygodności,

- całkowicie niezrozumiałego podejścia sądu pierwszej instancji co do zeznań współosadzonych oceniając je jako niewiarygodne jedynie z uwagi na fakt, iż złożone one zostały przez osoby przebywające w Areszcie Śledczym, co zdaniem sądu pierwszej instancji stanowi z góry o tym, iż oceniają oni warunki bytowania bardziej krytycznie,

- braku uznania za wiarygodne zeznań świadka P. R., jakoby nie były zbieżne z pozostałym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, podczas gdy zeznania te są zbieżne z zeznaniami powoda w zakresie wyposażenia celi mieszkalnej, przebywających tam osób z zaburzeniami psychicznymi razem z osobami zdrowymi,

- braku uznania za wiarygodnych zeznań powoda z uwagi na to, iż charakteryzowały się znacznym stopniem emocjonalności powoda i w efekcie bardziej stanowiły przejaw jego subiektywnego poczucia krzywdzi, i roszczeniowej postawy, aniżeli odpowiadały faktom obiektywnym, podczas, gdy każda sprawa wywołuje w osobie inicjującą ją pewne emocje, jednakże one nie powinny stanowić okoliczności dyskwalifikującej te zeznania, a dodatkowo również w niniejszej sprawie krzywda wyrządzona powodowi stanowiła o szkodzie jaką poniósł,

- uznaniu za wiarygodnych zeznań świadka M. R. ,podczas gdy są one ze sobą sprzeczne, bowiem świadek ten wskazywał, że nie zna powoda, nie kojarzy go nawet po okazaniu zdjęcia powoda, zaś w dalszej kolejności świadek wskazuje, jakoby powód manipulował oświadczeniami o byciu osobą niepalącą,

- poczynienie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie tego, iż powód zaprzestał palenia dopiero z dniem 02 stycznia 2019 roku podczas, gdy powód sam wskazywał, iż zaprzestał palenia w 2018 roku, świadek A. K. wprost wskazał, że powód w momencie przyjęcia do AS w S. w grudniu 2019 roku był niepalący,

- błędne ustalenia, iż powód nie zgłaszał ustnie chęci zmiany celi z uwagi na to, że jest osobą niepalącą, podczas gdy świadek M. M. wskazywał, iż powód zgłaszał prośby o przeniesienie z celi dla palących do celi dla niepalących,

- błędne ustalenie co do tego, iż powód nie wykazał negatywnego wpływu dymu papierosowego na jego zdrowie, podczas, gdy okoliczności te są powszechnie wiadome, a fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu, sąd bierze je pod rozważenie nawet bez powołania się na nie przez strony,

- błędne ustalenie, iż powoda nie umieszczono w celi z osobami zdemoralizowanymi i posiadającymi zaburzenia psychiczne podczas, gdy wprost na takie okoliczności wskazywał w swoich zeznaniach tak powód jak i świadek P. R.,

- błędne ustalenie, iż wyposażenie celi mieszkalnej, w której przebywał powód w sposób jak dla oddziału psychiatrycznego nie oddziaływało negatywnie na jego stan psychiczny, podczas gdy powszechnie jest wiadomym, iż warunki takie powodują u każdego człowieka lęk i silny stres, a także realną obawą o własne bezpieczeństwo,

b) art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez

-pominięcie dowodu z zeznań świadka M. Ł., podczas gdy zeznania tego świadka miałyby duże znaczenie dla udowodnienia faktów wskazywanych przez powoda w zakresie warunków panujących w Areszcie Śledczym w S.,

- oddalenie wniosku dowodowego powoda z informacji o pobytach i orzeczeniach powoda z Centralnej Bazy Danych Osób Pozbawionych Wolności z dnia 09 marca 2021 roku oraz 4 oświadczeń powoda w zakresie bycia osobą niepalącą, które to dokumenty mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, albowiem wynika z nich, iż powód z niewyjaśnionych przyczyn jedynie w Areszcie Śledczym w M. miał status osoby palącej, zaś po przewiezieniu z AŚ w M. do AŚ w S., nie skorygowano tego błędu pomimo wielokrotnych próśb i oświadczeń powoda,

Dodatkowo w zakresie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu pełnomocnik powoda zarzucił Sądowi brak uwzględnienia w orzeczeniu o przyznaniu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2020 roku (SK 66/19, Dz.U. z 2020 roku, poz. 769) oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie i orzeczenie zwrotu kosztów udzielonej pomocy prawnej z urzędu w wysokości 240 złotych (podwójnej stawce minimalnej z § 14 ust. 1 pkt 26 w zw. z §2 i § 4 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu) powiększoną o 23% VAT, zamiast kwoty 5.400 złotych powiększonej o 23% podatku VAT

Wskazując na powyższe zarzuty apelacji powód wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego poprzez:

1. zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 200000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania,

3. przyznanie od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokat K. K. kwoty 5400 złotych powiększonej o stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu,

4. przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz adwokat K. K. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym z uwzględnieniem wyroku TK,

a ewentualnie - wyłącznie na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd wniosku z pkt I -

II. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi właściwemu z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach niniejszego postępowania odwoławczego.

W każdym zaś przypadku wydania przez sąd odwoławczy rozstrzygnięcia wniósł o przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz adwokat K. K. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym z uwzględnieniem wyroku TK.

Jednocześnie w zakresie postępowania dowodowego, trybie art. 368 § 1 pkt 4 kpc wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z treści następujących dokumentów, których konieczność powołania podyktowana jest oddaleniem wniosku dowodowego z tych dokumentów i fizycznym ich zwrotem: informacji o pobytach i orzeczeniach z Centralnej Bazy Danych Osób Pozbawionych Wolności i 4 oświadczeń powoda celem wykazania następujących faktów: powód z niewyjaśnionych przyczyn jedynie w Areszcie Śledczym w M. miał status osoby niepalącej, zaś po przewiezieniu z AŚ w M. do AŚ w S., nie skorygowano tego błędu pomimo wielokrotnych próśb i oświadczeń powoda, posiadania przez powoda statusu osoby niepalącej od 2018 roku

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna.

W ocenie sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla jej rozstrzygnięcia. Ustalenia te sąd pierwszej instancji poparł wnikliwą analizą zebranych dowodów, a ich ocena odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu [vide orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, Prok.i Pr. 2002/6/40]. Nadto Sąd Apelacyjny uznał, że z poczynionych ustaleń Sąd pierwszej instancji wywiódł w pełni zasadne wnioski prawne, a sposób rozumowania prowadzący do nich i przyjęty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku został w pełni prawidłowo umotywowany. Z tych przyczyn Sąd Odwoławczy w całości podziela także argumentację prawną Sądu Okręgowego, zatem nie ma wobec tego potrzeby jej powielania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wywody skarżącego zaprezentowane w apelacji nie stanowiły wystarczającej podstawy do weryfikacji orzeczenia Sądu I instancji w postulowanym przez niego kierunku. Dodać przy tym należy, że obszernie przytoczenie ustaleń Sądu Okręgowego oraz wniosków i argumentów przedstawionych na ich poparcie, we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, czyni niecelowym ponowne ich przedstawianie przez Sąd odwoławczy [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 roku, II CKN 217/98, LEX nr 1213477]. Odnosząc się zatem do zarzutów strony skarżącej oraz oceniając prawidłowość zastosowania przez Sąd pierwszej instancji norm prawa materialnego, Sąd Apelacyjny ponowi motywy Sądu Okręgowego jedynie w zakresie niezbędnym dla podkreślania istotnych w sprawie kwestii.

Przed szczegółową analizą zarzutów apelacji zaznaczyć trzeba, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, określony w art. 378 § 1 k.p.c., obejmuje zakaz wykraczania poza wyznaczone w tym przepisie granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego,

wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania [vide mająca moc zasady prawnej uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55], która jednak w badanej sprawie nie zaistniała.

W ocenie sądu odwoławczego nie doszło także do naruszeń wyartykułowanych w apelacji przepisów postępowania mających wpływ na wynik niniejszego procesu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. wskazać trzeba, że z przepisu tego wynika, że sąd może w szczególności pominąć dowód mający wykazać fakt bezsporny, nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy. Sąd Apelacyjny zgodził się ze skarżącym, że sąd pierwszej instancji uchybił temu przepisowi poprzez pominięcie dowodów zawnioskowanych przez powoda dokumentów w postaci informacji o pobytach i orzeczeniach powoda z Centralnej Bazy Danych Osób Pozbawionych Wolności z dnia 09 marca 2021 roku oraz 4 oświadczeń powoda w zakresie bycia osobą niepalącą, albowiem nie można uznać, że dowody te nie dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tego względu dopuścił powyższe dowody w postępowaniu apelacyjnym [co w myśl art. 243² k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. nie wymagało wydania postanowienia]. Zaznaczyć jednak należy, że wynikające z powyższych dokumentów okoliczności dotyczące składanych przez powoda oświadczeń o paleniu lub niepaleniu papierosów nie mają wpływu na ocenę roszczeń powoda, gdyż w żaden sposób nie pozostają w sprzeczności z ustaleniami sądu pierwszej instancji co do okoliczności, w jakich powód został osadzony w celi dla osób palących w Areszcie Śledczym w S..

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zakresie pominięcia dowodu z zeznań świadka M. Ł., wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji wadliwie przyjął, że w świetle tego przepisu zasadne było pominięcie powyższego dowodu tylko dlatego, że inne dowody zawnioskowane przez powoda nie potwierdziły okoliczności objętych przedmiotowym wnioskiem dowodowym. Tym niemniej Sąd Okręgowy jednocześnie wskazał, że przeprowadzenie tego dowodu wiązało się z istotnymi trudnościami, prowadząc do przedłużenia postępowania, co uzasadniało pominięcie dowodu z zeznań świadka M. Ł. na podstawie art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. Antycypując dalsze rozważania wskazać trzeba, że gdyby nawet zakładać, że powyższy świadek złożyłby zeznania zgodne z twierdzeniami powoda o warunkach, w jakich powód był osadzony w czasie pobytu w Areszcie Śledczym w S., to te okoliczności nie determinowałyby uznania roszczenia powoda za zasadne.

Nie zasługuje na aprobatę także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przypomnieć należy, że zgodnie z powyższym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest kompetencją sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy odnosi się do wzorca oceny wypracowanego w nauce i orzecznictwie w wyniku wykładni normy art. 233 k.p.c.

W tym miejscu dodatkowo wskazać należy, że wynikająca z art. 233 § 1 k.p.c. swoboda w ocenie wiarygodności i mocy dowodów polega na dokonywaniu tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ocena ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wyprowadzić wnioski odmienne.

Podkreślić też trzeba, że w ramach swobody oceny dowodów, mieści się też wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontradiktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd odtwarza okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach, stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, wniosków.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99]

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującej – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu pierwszej instancji. Sąd ten poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. przedłożonych dokumentów, zeznań świadków oraz przesłuchania powoda, których wiarygodność, rzetelność i prawdziwość została przez sąd pierwszej instancji oceniona w sposób prawidłowy. Ocena materiału dowodowego została dokonana całościowo, z zachowaniem wszelkich reguł zawartych w przepisach prawa. Ocena dowodów, co do faktów istotnych w sprawie, nie narusza ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego, czy właściwego kojarzenia faktów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji – oceniając pojedyncze dowody – zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c. – odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić też trzeba, że z wyводу Sądu Okręgowego wynika, że odniósł się do twierdzeń strony powodowej, prezentowanych w toku całego postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

W tym miejscu z całą stanowczością podkreślić należy, że nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę apelującą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez sąd I instancji. Apelujący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c., tj. wykazania, że sąd a quo wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów [tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 roku, I ACa 1075/12, Lex nr 1267341]. Analizując treść złożonych apelacji należy stwierdzić, iż apelujący nie zdołał skutecznie wykazać przyczyn, które dyskwalifikowałyby możliwość uznania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego za prawidłową. W ocenie sądu II instancji, apelujący w niczym nie dowiódł, by sąd a quo wydający zaskarżony wyrok wykazał się brakiem logiki, doświadczenia życiowego, zdrowego rozsądku, czy też naruszył przepis prawny. Uzasadniając naruszenie przez sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c., apelujący zasadniczo powielił zarzuty zgłaszane w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, z którymi to zarzutami, w sposób wyczerpujący i trafny, rozprawił się już Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. W obszernym uzasadnieniu wyroku, Sąd Okręgowy szczegółowo wytłumaczył dlaczego uznał, że w realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w czasie jego pobytu w Areszcie Śledczym w S..

Reasumując przyjąć należy, że sąd pierwszej instancji ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób odpowiadający wymogom stawianym na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie.

Odnosząc się szczegółowo do zarzutów powoda wskazać trzeba, że nie można zgodzić się z argumentem, że doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. „poprzez brak uznania, iż umieszczenie powoda w celi dla osób palących, podczas, gdy on nie używał tytoniu, nie stanowiło bezprawnego działania po stronie pozwanej i nie naruszało dóbr osobistych powoda, podczas, gdy powód winien być osadzony w celu dla osób niepalących z uwagi na złożone wcześniej oświadczenia, zaś pozwany działał wbrew prawu”. Podkreślić trzeba, że sąd pierwszej instancji wyjaśnił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że powód został umieszczony w celi dla osób palących w oparciu o swoje oświadczenie i niezwłocznie po zmianie powyższej deklaracji został przeniesiony do celi dla osób niepalących. Okoliczność, czy powód faktycznie w tym czasie rzeczywiście palił papierosy, była bez znaczenia dla oceny bezprawności zachowania funkcjonariuszy pozwanej jako przesłanki dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda. Skoro powód deklarował się jako osoba paląca, to zasadne było umieszczenie go w celi przeznaczonych dla osób używających wyrobów tytoniowych. Fakt narażenia powoda na negatywne skutki dymu tytoniowego wynikał w takim przypadku z jego własnej decyzji. Sąd pierwszej instancji jednocześnie logicznie wyjaśnił przyczyny, dla których uznał za niewiarygodne dowody zawnioskowane przez powoda zmierzające do wykazania, że od początku pobytu w Areszcie Śledczym w S. deklarował się jako osoba niepaląca. W szczególności zgodzić się należy z oceną braku wiarygodności dokumentów w postaci trzech oświadczeń współosadzonych z powodem oraz dowodu z przesłuchania strony powodowej jako pozostających w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, w tym także częściowo z dowodami z zeznań świadków zawnioskowanych przez powoda.

Za chybiony uznać trzeba zarzuty skarżącego wiążące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. z błędnymi ustaleniami, iż „powoda nie umieszczono w celi z osobami zdemoralizowanymi i posiadającymi zaburzenia psychiczne” oraz, że „wyposażenie celi mieszkalnej, w której przebywał powód w sposób jak dla oddziału psychiatrycznego nie oddziaływało negatywnie na jego stan psychiczny”. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że osoby osadzone z powodem w celi (...) na oddziale nr (...) były zgodne z grupą penitencjarną powoda, zaś wyposażenie powyższego pomieszczenia były zgodne z przepisami.

Konkludując, brak podstaw do konstruowania na podstawie zarzutów strony powodowej twierdzenia, że ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji była wadliwa, jak również negowania prawidłowości wprowadzonych z tak ocenionego materiału dowodowego ustaleń faktycznych.

Sąd pierwszej instancji dokonał także trafnej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do norm prawa materialnego.

Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że podstawą prawną powództwa stanowią przepisy art. 417 k.c. oraz art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c.

Na wstępie rozważań wskazać trzeba, że od 1 września 2004 roku istnieją dwa reżimy odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa. Po pierwsze, odpowiedzialność szczególna unormowana w art. 417 – 417² k.c., które to przepisy regulują odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego [tj. gmin, powiatów i samorządu wojewódzkiego], a także innych państwowych i komunalnych osób prawnych wyłącznie za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej i tylko w tym zakresie wyłączają stosowanie przepisów ogólnych o odpowiedzialności za cudze czyny, tj. art. 416, 427 i 429 – 430 k.c. Po drugie, odpowiedzialność oparta o ogólne zasady odpowiedzialności deliktowej osób prawnych, która obejmuje odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w inny sposób niż przy wykonywaniu władzy publicznej.

Ten pierwszy rodzaj odpowiedzialności reguluje przede wszystkim przepis art. 417 § 1 k.c. Zgodnie z dyspozycją powyższego przepisu – „za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu

władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa”.

Podkreślić trzeba, że odpowiedzialność przewidziana w art. 417 k.c. jest odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie „przy wykonywaniu władzy publicznej”. Należy zatem ustalić, kiedy mamy do czynienia z wykonywaniem władzy publicznej. Podkreślić trzeba, że wykonywanie funkcji władzy publicznej łączy się co do zasady z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki. Jednocześnie w doktrynie i judykaturze prawa cywilnego wskazuje, że tylko wówczas mamy do czynienia z wykonywaniem władzy publicznej, gdy brak jest formalnej równości stron. Wykonywanie władzy w tym sensie może mieć postać nie tylko wydania decyzji (orzeczenia), lecz także faktycznej ingerencji w sferę praw jednostki, na przykład użycia przymusu zarówno w stosunku do majątku, jak i osoby.

W niniejszej sprawie strona powodowa wiąże obowiązek naprawienia szkody przez pozwanego z jego działalnością, polegającą na wykonywaniu kar pozbawienia wolności. Stosownie do przytoczonych wyżej poglądów, które podziela sąd orzekający w niniejszej sprawie – ta sfera działalności publicznej musi być uznana za wykonywanie władzy publicznej, albowiem nie należy ona do sfery aktywności innych podmiotów i charakteryzuje ją władcze działanie funkcjonariuszy publicznych

Z tego względu odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa za szkodę [zarówno majątkową, jak i niemajątkową] wyrządzoną w związku z wykonywaniem kary pozbawienia wolności podlega ocenie z punktu widzenia art. 417 k.c.

Analiza tego przepisu w kontekście pozostałych przepisów regulujących odpowiedzialność deliktową wskazuje, że przesłankami odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa są:

1. powstanie szkody;
2. wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym działaniu lub zaniechaniu podmiotu wykonującego w imieniu Skarbu Państwa władzę publiczną;
3. normalny związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianym czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 k.c. jest szkoda, przy czym pojęcie szkody obejmuje uszczerbek zarówno w dobrach majątkowych, jak i w przypadkach określonych w ustawie – w dobrach niemajątkowych. Możliwość domagania się naprawienia szkody niemajątkowej, czyli krzywdy przewidują przede wszystkim art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. i art. 448 k.c. Ten ostatni przepis stanowi, że „w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się”.

Zauważyć trzeba, że przepis art. 448 k.c. jest ściśle związany z przepisami art. 23 i 24 k.c. Stosownie do dyspozycji art. 23 k.c. „Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach”. W myśl natomiast art. 24 § 1 k.c. „Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny”. Przepis art. 24 § 1 k.c. przewiduje, iż osoba, której dobra osobiste zostały naruszone może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny na zasadach określonych w kodeksie cywilnym. Przepis ten odsyła więc do dyspozycji przytoczonego wyżej art. 448 k.c.

W niniejszej sprawie strona powodowa podniosła, że doszło do naruszenia jego dobra osobistego, jakim jest godność osobista poprzez niezapewnienie jej odpowiednich warunków kary pozbawienia wolności w okresach od 20 grudnia 2018 roku do 2 stycznia 2019 roku i od 23 maja 2019 roku do 4 czerwca 2019 roku.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostaje, że powód w tym czasie był osadzony w jednostkach penitencjarnych w związku z odbywaniem kar pozbawienia wolności. Rozważyć należało, czy zapewniono wówczas powodowi odpowiednie warunki odbywania kary pozbawienia wolności.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem polskich sądów i trybunałów międzynarodowych kara pozbawienia wolności powinna być wykonywana z poszanowaniem godności człowieka.

Godność człowieka podlega szczególnej ochronie zarówno w prawie polskim, jak i w prawie międzynarodowym. Art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lutego 2007 roku [V CSK 431/06, LEX 255593] wskazał, że wynikający z powyższej normy konstytucyjnej obowiązek powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim wszędzie tam, gdzie państwo działa w ramach imperium realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji. Dotyczy to także wykonywania przez państwo zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, w tym także wykonywania orzeczonych kar.

Jak wskazano wyżej, wymóg zapewnienia przez państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest także jednym z podstawowych wymogów nowożytnego państwa prawa, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Stanowi o tym wprost art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 roku, ratyfikowany przez Polskę [Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 169], który głosi, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Także art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku, ratyfikowany przez Polskę w 1993 roku [Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.] stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu. Z tego przepisu wyprowadza się obowiązek władzy publicznej zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych godziwych i humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, nienaruszających godności ludzkiej. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku. Konieczność respektowania powyższych praw osób osadzonych znajduje odzwierciedlenie w judykaturze Europejskiego Trybunału Praw Człowieka [vide wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 5 grudnia 1979 roku w sprawie skargi numer 8224/78; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 12 stycznia 1995 roku w sprawie skargi nr 21915/93; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 9 marca 2006 roku w sprawie skargi nr 73786/01; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 kwietnia 2001 roku w sprawie skargi nr 28524/95], który wielokrotnie podkreślał, iż odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionej celi, w niewłaściwych warunkach sanitarnych, z niewłaściwą ilością łóżek itp. może zostać uznane za poniżające traktowanie w rozumieniu art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Należy zwrócić uwagę, że odpowiednikami przywołanych wyżej norm prawa międzynarodowego są przepisy art. 40, art. 41 ust. 4 i 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzające powyższe zasady na grunt prawa polskiego.

Biorąc pod uwagę przywołane wyżej normy prawa międzynarodowego oraz normy konstytucyjne - na gruncie prawa polskiego uzasadniony jest wniosek, że niezapewnienie osobom osadzonym odpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności. Takie postępowanie organów władzy publicznej może uzasadniać żądanie zasądzenia

zadośćuczynienia na podstawie art. 24 w związku z art. 448 k.c., jako naruszające dobra osobiste skazanego, to jest godność i prawo do intymności.

Sąd wziął pod uwagę, że na konkretne warunki uwięzienia składają się różne parametry, którymi między innymi jest powierzchnia pomieszczenia przypadająca na jedną osobę, dostęp światła i powietrza, infrastruktura sanitarna, warunki spania i jedzenia lub możliwość przebywania poza celą. W niektórych wypadkach ocena odpowiednich warunków wymaga uwzględnienia indywidualnych cech osadzonego, takich jak wiek lub stan zdrowia. Istotnym elementem oceny jest również czas trwania nieodpowiedniego traktowania.

W związku z powyższymi rozważeniami konieczne było ustalenie, czy podczas osadzenia powoda w Areszcie Śledczym w S. w okresie objętym żądaniem pozwu zapewniono odpowiednie warunki odbywania kary pozbawienia wolności.

Dokonując ustaleń w tym zakresie sąd drugiej instancji wziął pod uwagę, że artykuł 24 k.c., stanowiący podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, nie wymaga dla odpowiedzialności winy sprawcy oraz przewiduje domniemanie bezprawności jego działania naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać, natomiast na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem. W niniejszej sprawie oznacza to, że ciężar dowodu, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda spoczywa na stronie pozwanej [analogicznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 roku, V CSK 431/06, LEX 255593].

Powód w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji w zakresie podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia zapłaty zadośćuczynienia wskazywał na okoliczności związane z naruszeniem jego dóbr osobistych spowodowanych warunkami odbywania kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w S.. W tym zakresie po pierwsze zarzucał osadzenie go w celi dla osób palących w okresie od dnia 20 grudnia 2018 roku do 02 stycznia 2019 roku, mimo że był on osobą niepalącą i wielokrotnie zgłaszał niewłaściwe jego zakwalifikowanie pod względem stosunku do wyrobów tytoniowych. Drugi zarzut dotyczył umieszczenia go w celi (...) na oddziale (...) w okresie od 23 maja 2019 roku do 04 czerwca 2019 roku. Powód wywodząc naruszenie swoich dóbr osobistych w tym działaniu wskazywał, iż bezprawnie został zmuszony do przebywania „z osobami wysoce zdeprawizowanymi, które odbywały karę pozbawienia wolności typu zamkniętego”. Nadto wskazał, że cela znajdowała się na oddziale psychiatrii, co miało również stanowić przejaw naruszenia jego dóbr osobistych.

W badanej sprawie zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala w ocenie Sądu Apelacyjnego na przyjęcie, iż doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda.

Odnośnie pierwszego wysuniętego przez Z. L. zarzutu dotyczącego umieszczenia go w celi dla osób stosujących wyroby tytoniowe wskazać należy, że okoliczność, iż w okresie od dnia 20 grudnia 2018 roku do 02 stycznia 2019 roku był osadzony w celi dla osób palących była niesporna. Jednocześnie nie zostało wykazane, że umieszczenie powoda w takiej celi było wynikiem bezprawnego działania pozwanego. Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia Sądu Okręgowego w tym przedmiocie i w całości podzielił ocenę prawną przedstawioną przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów. Jedynie pokrótce wskazać należy, że w momencie, kiedy powód był przenoszony do Aresztu Śledczego w S. figurował on w krajowym systemie wykonywania kar izolacyjnych z oznaczeniem kodem "SKDRKPMYOC" oznaczającym w szczególności, że jest dorosłym mężczyzną, skazanym na karę izolacyjną w warunkach recydywy, deklarującym zażywanie wyrobów tytoniowych. Osadzenie go zatem w celi dla osób palących było zgodne z tą charakterystyką. Co istotne, powód nie wykazał, że ewentualnie przy przyjęciu go, czy też już po zakwaterowaniu na oddziale (...) w celi nr (...) (dla osób palących) zgłosił niewłaściwe jego zakwalifikowanie pod względem stosunku do wyrobów tytoniowych. Sąd Apelacyjny podobnie jak Sąd Okręgowy nie dał w tym zakresie wiary twierdzeniom powoda, że po zakwaterowaniu wielokrotnie interweniował o zmianę celi kilkukrotnie zarówno u wychowawcy, jak i oddziałowego. Sąd Apelacyjny podobnie jak Sąd Okręgowy uznał, że nie stanowi wystarczającego dowodu na tą okoliczność przedłożone przez powoda pisemne oświadczenia jego współosadzonych, w którym wskazywali ono, że słyszeli jak powód informował wychowawcę oraz oddziałowego iż jest osobą niepalącą. W tym zakresie Sąd

Apelacyjny dostrzegł, że podczas składania zeznań świadek M. M. podał, iż powyższe oświadczenie zostało napisane na wyraźną prośbę Z. L. i wręcz pod jego dyktando. Z kolei przesłuchany w charakterze świadka M. S. (2) wskazał, iż jeżeli osadzony zgłaszał administracji, iż zaprzestał palenia, natychmiast przenoszony był do celi dla niepalących. Tym samym uznać należało, że o ile powód faktycznie informowałby administrację, że jest osobą niepalącą, to już wcześniej zostałby przeniesiony do celi dla niepalących. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że pierwsze zgłoszenie w tym zakresie zostało odnotowane w dniu 2 stycznia 2019 roku. W 2 stycznia 2019 roku powód przedłożył wychowawcy pisemne oświadczenie o nieużywaniu wyrobów tytoniowych. W reakcji na powyższe powód został jeszcze tego samego dnia przeniesiony do celi dla osób niepalących. Przed dalszy okres pobytu w jednostce pozwanej tj. od dnia 02 stycznia 2019 roku do 08 stycznia 2019 roku Z. L. przebywał już na oddziale (...) w celi (...) dla osób niepalących. Powyższe dodatkowo potwierdza, że gdyby faktycznie powód już wcześniej domagałby się przeniesienia w związku z nieużywaniem wyrobów tytoniowych, to jego wniosek w tym zakresie zostałby niezwłocznie rozpoznany. Co więcej Sąd Apelacyjny dostrzegł, że powód w swoich zeznaniach co do chronologii wydarzeń pozostaje w sprzeczności z dowodami z dokumentów. Podczas składania zeznań powód podał, iż kilkakrotnie ustnie zgłaszał chęć zmiany celi z uwagi na status osoby niepalącej. Nie przyniosły one jednak skutku, wobec czego postanowił napisać skargę do Wojewódzkiego Inspektora Służby Więziennej w S.. Według powoda dopiero po wniesieniu tej skargi jego prośba została zrealizowana. Tymczasem z dowodów z dokumentów jednoznacznie wynika, że powód dnia 02 stycznia 2019 roku został przeniesiony z celi (...) do (...). Powód zresztą tego nie kwestionuje, bo domaga się odszkodowania za okres przebywania w celi dla palących jedynie w okresie od 20 grudnia 2018 roku do 2 stycznia 2019 roku. Wspomniana skarga została natomiast sporządzona dnia 11 stycznia 2019 roku, czyli już po opuszczeniu przez powoda Aresztu Śledczego w S. (w zakładzie tym przebywał do dnia 8 stycznia 2019 roku). Powyższe wskazuje, że powód mijają się z prawdą w części dotyczącej okoliczności jego przeniesienia do celi dla niepalących. Przeniesienie nastąpiło bowiem na jego wniosek złożony administracji, nie zaś na zalecenie organu nadzoru w związku ze skargą powoda dotyczącą wielokrotnego ignorowania jego wniosków o przeniesienie do celi dla niepalących. Tym samym nie sposób dać wiary również jego twierdzeniom o tym, że rzekomo wielokrotnie domagał się przeniesienia, ale był to przez administrację aresztu ignorowane. Co więcej powód mijał się również z prawdą odnośnie momentu definitywnego zaprzestania palenia przez niego papierosów. Podczas przesłuchania przed Sądem Okręgowym powód wskazał, iż jest osobą niepalącą nieprzerwalnie od stycznia 2018 roku Tymczasem z oświadczenia powoda z dnia 25 czerwca 2018 roku wynika jednoznacznie, że zaprzestał używania wyrobów tytoniowych dopiero od 25 czerwca 2018 roku. Co więcej z historii osadzenia powoda i stosowanego tam oznaczenia wynika, że jeszcze w sierpniu 2018 roku oraz grudniu 2018 roku w AŚ w M. nadano mu oznaczenie osadzonego palącego. Również po opuszczeniu AŚ w S. powód ponownie zmieniał swój stosunek co do wyrobów tytoniowych m. in. wskazując w AŚ W. G. w czerwcu 2019 roku, że jest osobą palącą, zaś miesiąc później w ZK w G. już nie.

Podsumowując pierwszy zarzut powoda Sąd Apelacyjny zgodził się z Sądem Okręgowym, że osadzenia Z. L. w celi dla osób palących w okresie od dnia 20 grudnia 2018 roku do 02 stycznia 2019 roku nie można uznać za bezprawne. Powód został umieszczony w tej celi zgodnie z wiedzą, jaką wówczas funkcjonariusze służby więziennej posiadali na temat jego cech osobistych.

Odnosząc się z kolei do zastrzeżeń powoda dotyczących warunków w jakich odbywał karę pozbawienia wolności na oddziale (...) w okresie od 23 maja 2019 roku do 04 czerwca 2019 roku wskazać należy, że dyskomfort spowodowany pobytem w warunkach izolacji nie może stanowić podstawy do sformułowania tezy, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Do naruszenia dóbr osobistych dochodzi jedynie wówczas, gdy cierpienie i upokorzenie, jakiego doznaje pozbawiony wolności przekraczają nieunikniony element cierpienia wpisanego w karę pozbawienia wolności. O naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z pobytem w takim zakładzie, polegających na innym od oczekiwanego standardzie celi. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa. Przy ocenie naruszenia dobra osobistego należy odnosić się do kryteriów i mierników o charakterze obiektywnym, a nie jedynie do subiektywnych odczuć osoby domagającej się zadośćuczynienia, nawet jeżeli mają one podłoże w jej silnym przekonaniu o naruszaniu dobra osobistego. Przy ocenie naruszenia dobra osobistego należy odnosić się do kryteriów i mierników o charakterze

obiektywnym, a nie jedynie do subiektywnych odczuć osoby domagającej się zadośćuczynienia, nawet jeżeli mają one podłoże w jej silnym przekonaniu o naruszaniu dobra osobistego. Nie każde zatem odczuwane zakłócenie dobrostanu psychicznego oznacza, że doszło do naruszenia dóbr osobistych w rozumieniu przepisów art. 23 i 24 k.c. Niski standard życia w czasie pobytu w zakładzie karnym nie oznacza jeszcze, że doszło do uchybienia godności skazanego. Dochodzi do niego dopiero wówczas, gdy poziom cierpienia i upokorzenia jakiego doznaje osadzony jest na tyle znaczny i nasilony, że można ocenić (według kryteriów obiektywnych), że wykracza poza nieunikniony element cierpienia wpisanego w karę pozbawienia wolności. Powód nie wykazał, by warunki osadzenia jego w pozwanej jednostce były na tyle nietypowe (poza brakiem zabudowy kącika sanitarnego, o czym mowa poniżej), odbiegające od norm gwarantowanych prawem, że obiektywnie można byłoby ocenić, że stanowiły dla niego uciążliwość trudną do zniesienia, upokarzającą, naruszającą jego godność, czy też wpływającą na pogorszenie jego stanu zdrowia.

Zauważyć zatem należy, że sam fakt, że wyposażenie celi na oddziale (...), z uwagi na jej pierwotnie zakładane przeznaczenie dla osadzonych z zaburzeniami psychiatrycznymi odbiegało od standardowych cel mieszkalnych istniejących w zakładach karnych nie stanowiło o naruszeniu jakichkolwiek dóbr osobistych powoda. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że faktem jest, że w celach mieszkalnych na oddziale (...) są zainstalowane kamery monitoringu. Z materiału dowodowego wynikało jednak, że kamery te są w warunkach standardowych wyłączane. Ich ewentualne uruchomienie następuje dopiero po wydaniu zarządzenia o stosowaniu wobec osadzonego stałego monitoringu. Takie zarządzenie w czasie gdy powód był osadzony na oddziale (...) nie zostało wydane. Cele na oddziale (...) różniły się nadto od standardowych cel tym, że w celi zamontowana jest krata koszowa, a na łóżkach pasy zabezpieczające. Prąd w gniazdkach jest włączany z poziomu dyżurki na prośbę osadzonego. Do tego sprzęty kwaterek są przymocowane na stałe do podłogi. Jak słusznie jednak ocenił to już Sąd Okręgowy istnienie na bokach łóżka pasów bezpieczeństwa samo w sobie nie naruszało żadnych dóbr osobistych powoda. Pasy te nie wpływały w jakikolwiek sposób na jakość korzystania z łóżka. Powód nie twierdził, że pasy te zostały one wobec niego lub też wobec współwięźniów użyte. Powód również nie twierdził, że ograniczono mu dostęp do energii elektrycznej. Nie twierdził również, że to, że sprzęty kwaterek były przymocowane na stałe do podłogi w jakikolwiek sposób uniemożliwiało, czy też utrudniało korzystanie z tego wyposażenia. Sąd Apelacyjny wziął przy tym pod uwagę, że cele na oddziale (...) mają większą powierzchnię w stosunku do tych ulokowanych na innych oddziałach. Także łóżka mają większą szerokość, niż w pozostałych celach zakładu. Tym samym warunki bytowe w tych celach de facto są lepsze niż w celach standardowych. Sąd Apelacyjny w tym miejscu wskazuje przy tym, że zakładany pierwotnie plan wykorzystania tych cel dla osadzonych z zaburzeniami psychiatrycznymi nie został zrealizowany z uwagi na zawieszenie działalności oddziału psychiatrycznego. Cele wykorzystuje się więc dla więźniów bez zaburzeń. Oddział (...) nie ma również oznaczenia, jako oddział specjalny, przeznaczony dla więźniów niebezpiecznych. W kontekście powyższego nieuzasadnione są zarzuty powoda wskazujące, że bezprawnie został zmuszony do przebywania z osobami wysoce zdemoralizowanymi, chorymi psychicznie, które odbywały karę pozbawienia wolności typu zamkniętego. Sąd Apelacyjny nadto zauważył, że powód ma dość bogatą przeszłość kryminalną, w warunkach izolacji więziennej przebywał już wielokrotnie i z całą pewnością przebywał w celach z różnymi osadzonymi, również z takimi, którzy zdradzają rozmaite niekiedy mogące być uznane za irracjonalne dla innych osób zachowania. W realiach niniejszej sprawy nie zostało wykazane, że powód przebywał w izolacji z osobami z zaburzeniami zdrowia psychicznego, które z uwagi na te zaburzenia powinny być odizolowane od innych współwięźniów.

Mając na uwadze powyższe uznać należało, że powód nie wykazał, aby dyskomfort odczuwany w związku z przebywaniem na oddziale (...) Aresztu Śledczego w S. uzasadniał twierdzenie o osadzeniu go w warunkach godzących w jego godność co miało wywołać szkodę niemajątkową (w tym uszczerbek na zdrowiu) w rozmiarze mogącym być zrekompensowanym wyłącznie odpowiednią sumą pieniężną. Warunki odbywania kary przez powoda były adekwatne do tego, jakie miała obowiązek zapewnić administracja jednostki penitencjarnej na podstawie obowiązujących przepisów, w tym między innymi obowiązujących rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości w sprawie regulaminu organizacyjno - porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie zachodziły zatem przesłanki uzasadniające przez pryzmat przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. uwzględnienie roszczenia powoda, w szczególności nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a działania pozwanego nie można określić mianem bezprawnego. Pojęcie „działania i zaniechania niezgodnego z prawem” należy ujmować ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej i tylko działanie bez podstawy prawnej, poza granicami prawa, można uznać za bezprawne, z czym jednak nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny na zakończenie wskazuje, że nawet gdyby istotnie doszło do pewnych uchybień w zakresie terminu przeniesienia powoda do celi dla osób niepalących, czy też uchybień w zakresie zakwaterowania w czasie gdy był osadzony na oddziale (...) (czego jednak – co należy podkreślić - w sprawie nie wykazano), to nie oznaczałoby automatycznie konieczności uwzględnienia powództwa. Z art. 448 k.c. wynika jednoznacznie, że przyznanie przez sąd zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych ma charakter fakultatywny. Nie każde zatem naruszenie dóbr osobistych, i co więcej wystąpienie krzywdy, uzasadnia automatycznie żądanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Wprawdzie warunki osadzenia powinny odpowiadać minimalnym standardom przewidzianym w odpowiednich przepisach, niemniej drobne nieprawidłowości, nie uzasadniają automatycznie ewentualnego roszczenia o naruszenie dóbr osobistych [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 roku, V CSK 113/11], zwłaszcza jeśli ewentualne odstępstwa mają charakter przejściowy, niezawiniony, nie naruszają zasady humanitaryzmu, a podmioty odpowiedzialne podejmują wszelkie możliwe środki w celu łagodzenia i niwelowania skutków ewentualnych uchybień. Zwrócić ponadto należy na bardzo krótki okres pobytu powoda w powyższych warunkach, uznanych przez powoda za nieodpowiednie. Trudno przyjąć za prawdziwe twierdzenia powoda, że zaledwie 13 – dniowy pobyt w celi dla palących czy 12 – dniowy okres osadzenia w celi przeznaczonej pierwotnie dla osób psychicznie chorych mógłby realnie naruszyć godność powoda w sposób prowadzący dla powstania krzywdy w rozumieniu art. 448 k.c. Jest znamienne, że w tym czasie Z. L. nie zgłaszał żadnych dolegliwości psychicznych. W książeczce zdrowia osadzonego nie ma informacji od lekarza specjalisty o rozpoznaniu u niego występowania zaburzeń adaptacyjnych. Powód nie był też konsultowany psychiatrycznie. Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że powszechnie wiadomym jest, że bierne palenie szkodzi zdrowiu. Jednocześnie w analizowanym przypadku nie zostało wykazane, że wskazywane przez powoda bierne palenie tytoniu doprowadziło do rozstroju jego zdrowia. Brak na to dowodów w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Powód w czasie pobytu w Areszcie nie zgłaszał dolegliwości układu oddechowego, ani bólów głowy. Zgodnie z przepisem art. 6 KC ciężar dowodu dla wykazania, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu obciążał skarżącego. Powód faktu tego nie wykazał.

Z powyższych przyczyn rozstrzygnięcie co do istoty sprawy okazało się w pełni prawidłowe.

Za chybione uznać trzeba również zarzuty dotyczące orzeczenia o przyznanych pełnomocnikowi powoda z urzędu kosztów zastępstwa procesowego. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 14 ust. 1 pkt 26 w związku z § 2 i § 4 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, przyznając od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Szczecinie na rzecz adwokata K. K. kwotę 240 złotych podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, tj. w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak było podstaw do uwzględnienia wniosku złożonego przez pełnomocnika powoda i zasądzenia wynagrodzenia w kwocie odpowiadającej wynagrodzeniu określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 z późn. zm.), przy uwzględnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23 kwietnia 2020, sygn. SK 66/19. We wspomnianym wyroku Trybunału Konstytucyjnego orzeczono, że § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1801) jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 zd. drugie i art. 92 ust. 1 zd. pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Dostrzeżenia wymaga jednak, że rozporządzenie z 22 października 2015 w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez

adwokata z urzędu utraciło moc 2 listopada 2016 roku. Tak więc to rozporządzenie nie mogło i nie stanowiło podstawy rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu pełnomocnika ustanowionego dla strony powodowej z urzędu w niniejszej sprawie. Jeśli przy tym uwzględnić, że zawarty w obecnie obowiązującym rozporządzeniu przepis § 4 ust. 1 (podobnie jak § 4 ust. 2) został odmiennie uregulowany od przepisu § 4 ust. 1 obowiązującego uprzednio rozporządzenia, to nie sposób uznać, aby wyrok Trybunału Konstytucyjnego stanowił podstawę do stwierdzenia niekonstytucyjności przepisów rozporządzenia, w oparciu o które rozstrzygnięto o wynagrodzeniu dla pełnomocnika powoda z urzędu w niniejszej sprawie. Tym samym, zdaniem sądu odwoławczego, brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika powoda i zwiększenia przysługującego mu wynagrodzenia.

Z powyższych przyczyn na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlega oddaleniu, o czym rozstrzygnięto w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, sąd odwoławczy rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że apelacja okazała się bezzasadna. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że to powoda należy uznać za stronę przegrywającą spór na etapie postępowania apelacyjnego. Ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego w tym postępowaniu w stawce minimalnej, stosownie do treści § 8 ust. 1 pkt 26 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do odstąpienia od obciążenia strony powodowej kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. Zaznaczenia wymaga, że skoro powód, pomimo oddalenia powództwa przez sąd pierwszej instancji w całości, zdecydował się na zaskarżenie wyroku przy wsparciu zawodowego pełnomocnika ustanowionego dla niego z urzędu, winien liczyć się z obowiązkiem pokrycia kosztów postępowania odwoławczego w przypadku nieuwzględnienia jego apelacji. Niewątpliwie strona powodowa знаła wyniki całego przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, znała motywy, którymi kierował się sąd pierwszej instancji, wydając rozstrzygnięcie, znała przesłanki stosowania prawa materialnego i sposób ich rozumienia, jak również ukształtowane w tym zakresie orzecznictwo, zaprezentowane w pisemnych motywach wyroku. W tej sytuacji powód, zwłaszcza korzystający z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, winien w sposób właściwy oceniać swoje szanse procesowe oraz w sposób racjonalny szacować możliwość podniesienia określonych zarzutów, które determinowały rozstrzygnięcie przez sąd odwoławczy. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, strona powodowa winna ponieść koszty swojej decyzji procesowej, a nie przerzucać jej na drugą stronę, która podjęła skuteczną obronę przed niezasadnymi roszczeniami.

Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie III sentencji wyroku wydano w oparciu o § 14 ust. 1 pkt 26 w związku z § 2 i § 4 ust. 1 i 2 w związku z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, przyznając od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Szczecinie na rzecz adwokata K. K. kwotę 120 złotych podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSA Tomasz Sobieraj